

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny

BARTOSZ STARĘGOWSKI

Bartosz Głubisz, *Jazda kozacka w armii koronnej 1549–1696*,
Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2016, ss. 362

Staropolskie, kawaleryjskie formacje wojskowe od wielu lat budzą niemalże zainteresowanie historyków wojskowości, bronioznawców oraz amatorów i pasjonatów tematyki militarnej. Szczególną popularnością cieszy się husaria, która w pewien sposób została uznana za symbol narodowy. Doczekała się ona wielu opracowań – zarówno w formie naukowej, jak i popularnonaukowej¹. Oprócz zainteresowania badaczy tą jakże intrygującą formacją, powstały również monografie i artykuły traktujące o jeździe lekkiej² czy tej wchodzącej w skład zaciągu cudzoziemskiego³. Niestety, w tym zestawieniu brakuje kompleksowego opracowania jednej z najważniejszych kawaleryjskich formacji wojskowych okresu sta-

¹ Z. Hundert, *Husaria koronna w wojnie polsko-tureckiej 1672–1676*, Oświęcim 2012; R. Sikora, *Fenomen husarii*, Warszawa 2014; *idem*, *Z dziejów husarii*, Warszawa 2014; *idem*, *Niezwykłe bitwy i szarże husarii*, Warszawa 2013; *idem*, *Husaria pod Wiedniem 1683*, Warszawa 2014; *idem*, *Husaria Rzeczypospolitej*, Warszawa 2014; *idem*, *Husaria w walce*, Warszawa 2015; A. Szulczyński, J. Cichowski, *Husaria*, Warszawa 1977; A. Wasilkowska, *Husaria. The winged horseman*, Warszawa 1998; J. Meysztowicz, *Husaria pod Kircholmem*, Warszawa 1970; Z. Żygulski jr., *Husaria*, Warszawa 2000; B. Gembarzewski, *Husarze: ubiór, oporządzenie, uzbrojenie*, Warszawa 1999.

² P. Borawski, *Ziemska służba wojskowa tatarów Wielkiego Księstwa Litewskiego w XV–XVII w.*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2015; M. Kosowski, *Chorągwie wołoskie w wojsku koronnym w II poł. XVII w.*, Zabrze – Tarnowskie Góry 2009; H. Wisner, *Lisowczycy*, wyd. 3, Warszawa 2004.

³ M. Nagielski, *Organizacja rajtarii i arkebuzerii koronnej w XVII w.*, [w:] *Organizacja armii w nowożytnej Europie: struktura – urzędy – prawo – finanse*, Zabrze 2011, s. 197–215; Z. Kuchowicz, *Udział dragonii w walce z najazdem szwedzkim w latach 1655–1660*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1956, t. 2, s. 289–299; M. Paradowski, *Dragonie w armii litewskiej 1617–1629*, <http://phw.org.pl/dragonie-w-armii-litewskiej-1617-1629> [dostęp: 10.02.2017]; M. Paradowski, *Rajtaria litewska pod komendą hetmana K. Radziwiłła 1617–1622*, <http://phw.org.pl/rajtaria-litewska-pod-komend-hetmana-krzysztofa-radziwilla-1617-1622> [dostęp: 12.02.2017].

ropolskiego, a mianowicie jazdy kozackiej, zwanej do połowy XVII w. pancerną. W pierwszych latach istnienia była ona lekką formacją kawaleryjską, by z biegiem czasu przekształcić się w jazdę średnio zbrojną. Choć pod względem popularności husaria o wiele bardziej dociera do świadomości społecznej i wygrywa z jazdą kozacką na niwie rozpoznawalności, to wiedza na temat wspomnianej jazdy średniej powinna dotrzeć do szerszego spektrum odbiorców aniżeli miłośnicy historii wojskowości. Przecież to na jeździe kozackiej (pancernej) spoczywało najwięcej zadań wypełnianych w ramach funkcjonowania w armii Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Zlecano jej przeprowadzanie akcji zwiadowczych, zasadzek, ochronę przemarszów kolumn wojskowych i indywidualnych osób, wspieranie szarż husarskich, samodzielne natarcia na szyki wroga i wreszcie pościg za uciekającym nieprzyjacielem.

Wydana niedawno książka B. Głubisza stara się wypełnić lukę w historiografii wojskowej, prezentując jazdę kozacką w latach 1549–1696. Autor podaje przyczyny takiej, a nie innej cezury czasowej. Pierwsza data została przez niego przyjęta ze względu na umowne pojawienie się pierwszej rotacji kozackiej Bernarda Pretwicza w 1549 r., natomiast drugą stanowi koniec panowania Jana III, co autor uznał za ostateczny upadek skuteczności polskich formacji kawaleryjskich. Na kartach książki pojawia się jednak pewna nieścisłość co do wyboru owych skrajnych dat. W przypadku pierwszej z nich Głubisz podaje wspomniany rok 1549 jako ten, kiedy pojawiła się pierwsza rota kozacka, by na s. 41 stwierdzić, że „pierwsza rota, którą można określić mianem »kozackiej« pojawiła się na arenie dziejowej już w latach 20. XVI w.”. Cezura zamykająca rozważania B. Głubisza jest z kolei bardzo umowna. Według tezy autora u schyłku panowania Jana III widoczny był kryzys, który zasadniczo wpłynął na skuteczność formacji wojskowych, co jest oczywiście prawdą. Nie zmienia to jednak faktu, że jazda pancerna istniała do 1776 r., kiedy to przekształcono wszystkie dotychczasowe formacje konne w kawalerię narodową. Szkoda, że autor pominął całkowicie ten ostatni etap funkcjonowania jazdy pancerniej w strukturze polskiej armii, zwłaszcza że formacja brała udział w toczonych wówczas kampaniach wojennych⁴.

Omawiana praca składa się z trzech rozdziałów podzielonych według kryterium chronologicznego. Pierwszy to lata 1549–1597, drugi 1597–1647 i ostatni 1647–1696. W ramach tych rozdziałów następuje podział na podrozdziały tematyczne: organizacja, uzbrojenie, skład społeczny i narodowościowy, finanse i sytuacja materialna żołnierzy oraz udział jazdy kozackiej w działaniach zbrojnych danego przedziału czasowego. Podział według kryterium chronologicznego nie jest zły, ale powoduje, że autor czasami powtarza wiele informacji, np. tych do-

⁴ J. Kitowicz, *Opis obyczajów za panowania Augusta III*, oprac. M. Dernałowicz, wyd. 5, Warszawa 2003. Sporo ciekawych uwag zarówno na temat pancernych, jak i kryzysowej sytuacji w wojsku w XVIII w. zawiera praca wspomnianego autora.

tyczących uzbrojenia, żołnierzy czy ich sytuacji finansowej. Możliwe, że lepszy byłby układ rzeczowy, a dopiero w jego obrębie podziały chronologiczne na kolejne okresy. Obecny układ powoduje, że zaburzone są proporcje niektórych podrzdziałów. Kwestie dotyczące uzbrojenia w latach 1549–1597 autor opisuje dość obszernie i skrupulatnie, by te same zagadnienia w latach późniejszych zawrzeć w obrębie zaledwie kilku stron. Wydaje się, że lepszym rozwiązaniem byłoby umieścić te informacje w jednym rozdziale i pokazać, jak zmieniała się sytuacja moderunku na przestrzeni kolejnych lat.

Co do samej treści nie ma tutaj wielkich zastrzeżeń, lecz autor nie ustrzegł się kilku błędów. Pisze np. (s. 19), że w XVI w. istniał już zaciąg (autorament) cudzoziemski. Tymczasem królem, który wprowadził autorament cudzoziemski w strukturze armii polsko-litewskiej był dopiero Władysław IV. Wcześniej zaciągano jedynie najemników, a za Zygmunta III sformowano pierwsze rotty piechoty niemieckiej złożone z mieszkańców Rzeczypospolitej. Na s. 50 autor wskazuje, że szable perskie nie miały główicy. Otóż szamsziry posiadały je jak najbardziej, czego możemy się dowiedzieć choćby ze *Słownika uzbrojenia historycznego*⁵. Na s. 133 Gustaw II Adolf został nazwany Gustawem Augustem, a na s. 187 rotmistrz został uznany najwyższym stopniem wojskowym w autoramencie narodowym, przez co pominięto rolę i zadania pułkownika jako dowódcy zgrupowania chorągwi.

Pomijając te drobne mankamenty, zdecydowanie większym problemem jest fakt, iż autor nie korzysta z żadnych źródeł rękopiśmiennych. Wszelkie wykorzystane cytaty (których na dodatek nie ujednolica), pochodzą ze źródeł wydanych drukiem oraz opracowań. Badania dotyczące kadry oficerskiej i żołnierzy czy stanu finansowego są powieleniem stanu badań innych autorów⁶. Szczególnie podrzdział dotyczący kwestii materialnych i finansowych dotyczy w dużej mierze zagadnień ogólnych, w nieznacznym stopniu jest poświęcony jeździe kozackiej. Ponadto autor skupia się głównie na wojsku państwowym, pomijając inne siły zbrojne, jak chociażby wojsko powiatowe, a w szczególności ta jego część, która tworzyła obronę domową poszczególnych jednostek terytorialnych⁷. D. Kupisz w pracy pt. *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach*

⁵ M. Gradowski, Z. Żygulski jr., *Słownik uzbrojenia historycznego*, Warszawa 2000, s. 36–37.

⁶ M. Plewczyński, *Żołnierz jazdy obrony potocznej za Zygmunta Augusta: studia nad zawodem wojskowym w XVI w.*, Warszawa 1985; *idem*, *Rotmistrz zaciężny na urządzie ziemskim w XVI w.*, [w:] *Kultura – polityka – dyplomacja. Studia ofiarowane Profesorowi Jaremi Maciszewskiemu w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, Warszawa 1990, s. 298–320; M. Wagner, *Kadra oficerska armii koronnej w XVII w.*, Toruń 1995. Autor korzysta głównie z badań np. Marka Plewczyńskiego i Marka Wagnera.

⁷ Z. Hundert, *Powiatowe chorągwie kozackie (pancerne) województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1671–1673*, [w:] *Do szarży marsz, marsz... Studia z dziejów kawalerii*, red. A. Smoliński, t. 6, Toruń 2015, s. 63–106.

1572–1717 podaje wiele przykładów funkcjonowania jazdy kozackiej w ramach wojska powiatowego⁸, lecz tę pozycję bibliograficzną B. Głubisz pomija. Poza tym powieła on ustalenia badaczy, którzy swoje tezy formułowali kilkanaście lub kilkadziesiąt lat wcześniej – przy obecnym stanie wiedzy należy stwierdzić, że one już się mocno zdezaktualizowały. Problematiczne jest również wykorzystanie obrazu J. Brandta pt. *Towarzysz pancerny* na okładce. Był on już wykorzystany we wspomnianej pracy D. Kupisza. Co prawda, w opracowaniu B. Głubisza poddano go zabiegowi wektoryzacji⁹ i nieco zmienił swój pierwotny wygląd, lecz wciąż jest to ten sam obraz J. Brandta.

Recenzowaną monografię można ocenić dwójako. Jako pozycja popularno-naukowa broni się doskonale – jest napisana językiem przystępnym dla przeciętnego czytelnika, zbiera całą dotychczasową wiedzę rozproszoną po opracowaniach zbiorowych i pokazuje, jak duże znaczenie miała jazda kozacka (pancerna) dla systemu wojskowego Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Warto odnotować, iż autor zamieszcza tu kilka ciekawych spostrzeżeń dotyczących np. genezy jazdy kozackiej, momentu zmiany nazwy z kozaków na pancernych czy problemów z nomenklaturą i organizacją w pierwszych latach istnienia wspomnianej formacji. Szczególnego podkreślenia wymaga polemika między B. Głubiszem a M. Hubką¹⁰ (s. 112), tematem której jest nazewnictwo jazdy kozackiej w pierwszej połowie XVII w. Głubisz słusznie zauważa, iż Hubka popełnił błąd, twierdząc, że jazda kozacka dzieliła się na dwa typy: lżejszy (zwany kozakami) i cięższy (zwany pancernymi). W rzeczywistości pancerni wykształcili się z jazdy kozackiej i nie stanowili jej oddzielnej odmiany. I za to należy się duży plus dla autora.

Niestety, co do aspektów naukowych pracy trzeba nadmienić, iż są w niej pewne zaniedbania. Brak jest nowych ustaleń (mimo kilku ciekawych komentarzy), autor nie wykorzystuje źródeł rękopiśmiennych, swoje wnioski opiera głównie na badaniach innych naukowców, a w przypisach często cytuje te same pozycje. Niemniej każdy, kto interesuje się staropolskimi formacjami wojskowymi, a nie zetknął się do tej pory z zagadnieniem dotyczącym jazdy kozackiej (pancernej), powinien zajrzeć do publikacji B. Głubisza.

⁸ D. Kupisz, *Wojska powiatowe samorządów Małopolski i Rusi Czerwonej w latach 1572–1717*, Lublin 2008.

⁹ Zabieg w grafice komputerowej polegający na zmianie grafiki rastrowej (pikselowej) na grafikę wektorową. Proces ten polega na zgrupowaniu pikseli opisujących daną ilustrację w większe obiekty wektorowe na zasadzie podobnego koloru. Zmienia się również struktura ilustracji, która nie jest opisywana za pomocą pikseli, lecz brył i figur geometrycznych. Zabieg ten pozwala np. powiększać rozmiar obrazu bez pogorszenia jego jakości. Ważne jest, że proces ten w pewien sposób deformuje obraz rastrowy i zmienia jego pierwotny wygląd.

¹⁰ M. Hubka, *Jazda polska doby Wazów. Organizacja, uzbrojenie, taktyka*, Piotrków Trybunalski 2007, s. 55.

**Lista recenzentów
współpracujących z czasopismem przy roczniku 2015**

dr hab. Andrzej Gil
dr hab. Adam Krawiec
prof. dr hab. Zdzisław Noga
prof. dr hab. Marek Wilczyński
prof. dr hab. Janusz Wrona